

Choszczno - W szachach szczęście też jest potrzebne

20.12.2016.

CHOSZCZNO. W finale Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Szachach Drużynowych, które rozegrano w Gryfinie szóste miejsce zdobyła ekipa ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Choszczynie. Indywidualnie najwięcej punktów wywalczyli KAMIL KALITA (na zdjęciu z prawej) i BARTOSZ KOWALIK (z lewej). Wynik z Gryfina jest drugim w hierarchii szachowych osiągnięć Trójki.

GRZEGORZ WINIARSKI, główny animator szachów w Szkole Podstawowej nr 3 w Choszczynie na zawody do Gryfina wystawił drużynę w składzie: BARTOSZ KOWALIK, KAMIL KALITA, JULIUSZ KRZYŻANIAK, JOANNA SZYMCZAK, a rezerwową była AGATA SZUBA (wszyscy na zdjęciu poniżej).

W relacjach z szachowych imprez organizowanych przez Uczniowski Klub Sportowy „Skoczek” te nazwiska przewijają się bardzo często, a dwaj pierwsi, to klubowi liderzy, i to nie tylko w swoich rocznikach.

W Gryfinie wystartowało 21 drużyn, a wiele z nich miało w swoich składach zawodników, którzy już wielokrotnie startowali m.in. w mistrzostwach Polski, nie mówiąc już o tym, że mieli zdecydowanie wyższe kategorie od choszcznian.

Grający na pierwszej, najmocniejszej szachownicy B. Kowalik (zdobył 4,5 punktu na siedem partii) pewnie wygrywał, a remis i dwie porażki odnotował z zawodnikami, którzy mieli wyższe rankingi. Jeszcze lepiej na drugiej szachownicy spisywał się K. Kalita (5,5 pkt), który przegrał tylko jedną partię, a ten wynik dał mu drugie miejsce na drugiej szachownicy. Dodajmy, że indywidualny dorobek punktowy uzupełnili: J. Szymczak (2,5) i J. Krzyżaniak (2,0). W komentarzu G. Winiarskiego usłyszeliśmy, że jego podopiecznym w końcu zabrakło odrobiny szczęścia. - W siódmej rundzie drużyny, które miały tyle samo punktów co my, wylosowały zdecydowanie słabszych przeciwników, a nam komputer przydzielił późniejszego wicemistrza z Gościna – mówi pan Grzegorz. Nie mniej jednak wylosowanie innego przeciwnika i wygranie z nim nawet 4:0, dałoby co najwyżej czwarte miejsce. Tegoroczna rywalizacja udowodniła również, że na wojewódzkim finale IMS w tej dyscyplinie sportu o miejsca w pierwszej dziesiątce walczyć już mogą tylko te drużyny, które prowadzą systematyczną pracę od wielu już lat.

Tadeusz Krawiec

{gallery}szachy_ims_12_2016{/gallery}